

Człowiek jako racjonalny podmiot działań w świetle założeń koncepcji zrównoważonego rozwoju

Human being as rational subject of actions in the context of sustainable development conception

Aleksandra Kuzior

Politechnika Śląska w Gliwicach

Streszczenie

W artykule poruszone zostały zagadnienia z zakresu antropologii filozoficznej, dotyczące funkcjonowania człowieka w cywilizacji technicznej. Człowiek zdefiniowany został jako racjonalny podmiot działań. Zwrócono także uwagę na etyczny wymiar rozwoju naukowo-technicznego, uwzględniając w szczególności kategorię odpowiedzialności indywidualnej, instytucjonalnej w różnych aspektach ludzkiej działalności – gospodarczym, społecznym, a przede wszystkim ekologicznym. Tak rozumiana odpowiedzialność wpisuje się w koncepcję zrównoważonego rozwoju, która traktowana jest jako najważniejsza i jak na razie jedyna idea wskazująca właściwy kierunek działań ludzkich. Aby idea zrównoważonego rozwoju ugruntowała się w świadomości społecznej, potrzebne są wzmożone działania edukacyjne, co zostało podkreślone w zaprezentowanych rozważaniach.

Abstract

The article is presenting issues connected with philosophical anthropology, relating to functioning of human beings in the technical civilization. Human being has been defined as a rational subject of actions. Also the ethical dimension of scientific and technological development was noticed, mostly referring to the individual responsibility category, institutional in many different aspects of human activity – agricultural, social and first of all ecological category. Responsibility, understood this way, is written into the principle of sustainable development, treated as the most important and the only one idea showing the right direction of human activities so far. There is a need for intensive educational activities, to introduce the sustainable development idea into the social awareness, and this was emphasized in the presented article.

Refleksje o człowieku jako o racjonalnym podmiocie działań wpisują się w rozważania z zakresu antropologii filozoficznej, w szczególności w nurt filozofii podmiotowości o profilu egzystencjalno-fenomenologicznym, chociaż ujmowanie człowieka jako istoty rozumnej, rozsądnej (*animal rationale*) ma o wiele dłuższą tradycję, sięgającą czasów starożytnej Grecji. Egzystencjalno-fenomenologiczny profil antropologii personalistycznej odwołuje się niewątpliwie do filozofii św. Augustyna, który ogniskując swoje dociekania filozoficzne na Bogu i człowieku, akcentował potrzebę realizacji pełni bytu ludzkiego poprzez działania osoby ludzkiej. Zwracał także uwagę na potrzebę wartościowania tych działań. Taki kierunek rozważań widoczny jest m.in. w antropologii filozoficznej Stanisława Kowalczyka,

który określa człowieka jako rozumny i wolny byt, zwracając uwagę na doświadczenie zewnętrzne człowieka jako przedmiotu działania (poznania naukowego, empirycznego) i doświadczenie wewnętrzne człowieka jako podmiotu, świadomego i samoświadomego, aktywnego inspiratora własnego działania¹. Aktywnym sprawcą zewnętrznych i wewnętrznych działań człowieka jest ludzkie ciało. Nie należy ani deprecjonować, ani absolutyzować jego wartości, ale pamiętać, że jest ono swoistą całością, w której przejawia się ekspresja wewnętrznego „ja”, ale i jego dopełnienie².

Konstytutywnymi cechami człowieka są: świadomość i samoświadomość. Dzięki nim człowiek transcenduje świat przyrodniczy. Cechy te są podstawą bytu podmiotowego, w nich są zakorzenione wszelkie

¹ Ks. S. Kowalczyk, *Zarys filozofii człowieka*, Wydawnictwo Diecezjalne, Sandomierz 1990, s. 19-20; 33-34; 55.

² Ibid., s. 41-54.

działania człowieka.³ Dzięki nim człowiek może być racjonalnym podmiotem działań – racjonalnym, czyli rozumnym, poprawnie myślącym i skutecznie działającym podmiotem sprawczym.

W świadomość i samoświadomość wpisane jest ludzkie myślenie jako domena poznania intelektualnego, a „Ludzki intelekt jest władzą odkrywczą, penetrującą makrokosmos i mikrokosmos. Potrafi on odkryć fundamentalne prawa bytu, prawa przyrody i normy moralne związane z wrażliwością aksjologiczną”⁴. Ludzki intelekt jest potencjalnie nieskończony – to umożliwia ustawiczny postęp naukowo-techniczny, cywilizacyjny i technologiczny⁵.

Człowiek w cywilizacji technicznej

Śledząc dzieje ludzkości napotykamy na kolejne fazy jej rozwoju, które w różnoraki sposób określane są przez nauki humanistyczne i społeczne. Gwałtowny rozwój naukowo-techniczny sprawił, że współczesną cywilizację często określa się mianem cywilizacji technicznej. W takiej cywilizacji z kolei można mówić o różnych rodzajach społeczeństw: postindustrialnym, technokratycznym, technologiczno-alokacyjnym, konsumpcyjnym, wiedzy, organizacji, informacyjnym, globalnym. Cezur czasowych cywilizacji technicznej nie można określić zbyt precyzyjnie, za jej początek możemy uznać rewolucję naukowo-techniczną (lata 40. XX wieku). Szybki i spektakularny rozwój techniki miał jednak miejsce dużo wcześniej i wymusił niejako systematyczną humanistyczną refleksję, przedmiotem której stały się relacje człowiek – technika – społeczeństwo, co zaowocowało wydzieleniem się z ogólnej refleksji filozoficznej nowej dyscypliny szczegółowej – filozofii techniki. Jej początek niewątpliwie wiąże się z dziełem E. Kappa *Grundlinien einer Philosophie der Technik*.⁶

W prawie 130-letniej tradycji filozofii techniki pojawiały się różne koncepcje i ujęcia. Oceny działalności technicznej i rozwoju techniki były różnorakie. Za A. Kiepasem wyróżnić można dwa skrajnie przeciwstawne stanowiska: optymistyczne (triumfalistyczne) i pesymistyczne (katastroficzne), traktujące technikę jako byt autonomiczny⁷. Przedstawiciele stanowiska triumfalistycznego podkreślają pozytywny aspekt rozwoju techniki, uznając ją za podstawę

dobrobytu człowieka i źródło maksymalnego zaspokojenia jego potrzeb. Problemy negatywnych skutków rozwoju techniki są w tym ujęciu nieistotne, ponieważ technika będzie w stanie naprawić szkody, jakie wyrządziła. Dziś oczywiście doskonale zdajemy sobie sprawę z błędności takiego założenia. Z kolei w katastroficznych wizjach rozwoju techniki podkreśla się, że człowiekowi grozi wielowymiarowa katastrofa: osobowościowa, nuklearna, energetyczna, żywnościowa, ekologiczna – katastrofa totalna, która może unicestwić wszelkie życie na Ziemi. A co najistotniejsze – sprawcą tej katastrofy będzie człowiek.

Pod koniec lat 60. XX wieku pojawiło się nowe stanowisko w pojmowaniu techniki – tzw. zwrot normatywny, który przestał absolutyzować negatywne bądź pozytywne skutki jej rozwoju. Technika przestała być aksjologicznie i etycznie neutralna. Zaczęto podkreślać znaczenie wartościowania techniki (także nauki) i co się z tym wiąże zwrócono uwagę na problem tolerancji i odpowiedzialności. W koncepcjach wartościowania techniki (*technology assesment*) oprócz wyodrębnienia wartości stricte technicznych, zwrócono także uwagę na wartości związane ze zdrowiem, bezpieczeństwem, jakością środowiska naturalnego, rozwojem osobowości, jakością życia społecznego oraz na wartości mikro- i makroekonomiczne⁸ (te wartości ogniskują się w koncepcji zrównoważonego rozwoju). Ostatnie dwie dekady odzwierciedlają w najnowszej filozofii techniki szczególne zainteresowanie problematyką etyczną. Ugruntowały się dwie koncepcje: pierwsza – etycznego kierowania rozwojem techniki, podkreślająca znaczenie etyk zawodowych oraz druga – politycznego sterowania procesami techniki nastawiona głównie na wartościowanie techniki. Koncepcje te nie są jednak wolne od pewnych niedostatków i słabości, toteż pojawiają się również próby ich zsyntetyzowania⁹. Jednak podstawowym zadaniem współczesnej filozofii techniki jest przede wszystkim poszukiwanie sposobów zapobiegania negatywnym skutkom rozwoju techniki i kształtowanie nowego typu świadomości, której podstawowym wyznacznikami będzie odpowiedzialność.

Niektórzy filozofowie techniki podkreślali, że ekspansywny rozwój techniki powoduje zanik spontanicznych i emocjonalnych działań, które zastąpione zostają działaniami racjonalnymi, co prowadzi do tzw. atrofii uczuć, zaniku emocjonalnej sfery ludzkiego

³ Wg twórcy psychoanalizy Z. Freuda działania ludzkie mogą być także efektem nieświadomych motywacji. W artykule ten wątek nie będzie jednak uwzględniany.

⁴ Ks. S. Kowalczyk, op.cit., s. 77-78.

⁵ Ibid., s. 78.

⁶ E. Kapp, *Grundlinien einer Philosophie der Technik*, Braunschweig 1877, por. A. Kiepas, *Filozofia techniki wobec wyzwań etycznych*, w: *Filozofia v škole, filozofia v živote*, „Philosophica” XXXIII, Bratysława 2002, s. 63.

⁷ A. Kiepas, *Nauka – Technika – Kultura. Studium z zakresu filozofii techniki*, Katowice 1984, s. 11-46.

⁸ A. Kiepas, *Etyka odpowiedzialności, a problem tolerancji w cywilizacji technicznej*, w: „*Tolerancja*” *Studia i szkice*. Tom II, red. A. Rosół, M. S. Szczepański, Częstochowa 1995, s. 41-53; por. także A. Kiepas, *Nauka – Technika – Kultura. Studium z zakresu filozofii techniki*, Katowice 1984; A. Kiepas, *Wprowadzenie do filozofii techniki*, Katowice 1987; A. Kiepas, *Człowiek wobec dylematów filozofii techniki*, Katowice 2000; A. Kiepas, *Filozofia techniki wobec wyzwań etycznych*, w: *Filozofia v škole, filozofia v živote*, „Philosophica” XXXIII, Bratysława 2002, s. 63-68.

⁹ A. Kiepas, *Filozofia techniki wobec wyzwań etycznych*, w: *Filozofia v škole, filozofia v živote*, „Philosophica” XXXIII, Bratysława 2002, s. 66.

życia (Jacques Ellul¹⁰, Józef Bańka¹¹). Czy rzeczywistość działania ludzkie w świecie technicznym tak do końca były i są tylko racjonalne? Vilfredo Pareto twierdzi, że choć człowiek w swej działalności naukowej i technicznej powinien działać racjonalnie, często kieruje się właśnie emocjami i instynktami, przywdziewając tylko maskę racjonalności¹². Oczywiście przy atrofii uczuć nie o taki typ emocjonalności chodzi, jednak przywołane stanowiska uwydatniają, jak bardzo zagubiony jest człowiek, otoczony i zdominowany przez technikę, która z jednej strony ułatwia mu życie, lecz z drugiej uzależnia go od siebie i często w negatywny sposób wpływa na jego psychikę (przykładem może być tzw. „autyzm z wyboru” – uzależnienie od technik komputerowych i Internetu, które powoduje izolację społeczną i zanik bezpośrednich kontaktów międzyludzkich)¹³.

Człowiek cywilizacji technicznej pogrążony jest w chaosie sprzecznych pragnień. Pęd do maksymalizacji produkcji i konsumpcji, podsycany przez coraz bogatszą różnicowaną ofertę marketingową, kształtującą nowe potrzeby, sprawia, że racjonalne, sprawne, skuteczne i odpowiedzialne działanie jest zaburzone w niektórych sferach ludzkiej aktywności. *Homo oeconomicus* na powrót musi przekształcić się w *Homo sapiens sapientis*. Wymogiem współczesności jest kształtowanie człowieka jako racjonalnego podmiotu działań – jest to ciągle wyzwanie stawiane procesom edukacyjnym, choć obecnie w dobie narastających kryzysów światopoglądowych, ekonomicznych, ekologicznych i innych to zadanie wydaje się być pierwszoplanowe. Nie ma jednak gotowej recepty, w jaki sposób wychować człowieka mądrego, który kierowałby się w życiu właściwym systemem wartości.

W rozważaniach o człowieku i jego możliwościach często przeciwstawia się sferę racjonalności i emocjonalności, jednak można przyjąć, że emocjonalność jest pewnym aspektem świadomości, a więc w jakimś sensie sytuuje się także w sferze racjonalności. Właściwe uświadomienie i pokierowanie procesami racjonalno-emocjonalnymi może przynieść sukces wychowawczy pożądanym we współczesności. Wykorzystanie sfery emocjonalnej nie zaprzecza racjonalności, ale ją dopełnia, pod warunkiem, że wszelkie procesy emocjonalne zostaną odpowiednio ukierunkowane. Zatem wychowanie człowieka mądrego polegać

będzie na rozwijaniu sfery racjonalnej i emocjonalnej oraz na kształtowaniu odpowiedzialnej postawy wobec siebie i innych oraz wobec świata przyrody.

Etyka odpowiedzialności¹⁴

W refleksji filozoficznej nad techniką pojawiają się zagadnienia etyki techniki. Już E. Kapp owe problemy dostrzega, choć etyczna odpowiedzialność człowieka za wspólnotę zajmuje w jego rozważaniach miejsce marginalne¹⁵.

Mówiąc o etyce techniki w kontekście odpowiedzialności jako podstawowej kategorii etycznej warto wspomnieć o jej propagatorach, np.: G. Pichcie, H. Jonasie, H. Sachsse, G. Ropohlu.¹⁶ W etyce techniki pojawiają się zarówno koncepcje deontologiczne (np. Jonas – zasada odpowiedzialności powiązana z obowiązkiem troski oraz zaniechania działań obciążonych wysokim ryzykiem zniszczenia i zagrożenia), jak i koncepcje teleologiczne, konsekwencjalistyczne, skutków (m.in. etyka utylitarystyczna) oraz etyka dyskursu¹⁷. Że rozważania etyczne, przedmiotem których jest technika, są potrzebne jasno precyzuje R. N. Coudenhove-Calergi, podkreślając że: „Technika bez etyki musi prowadzić do katastrofy, podobnie jak etyka bez techniki [...], gdyż technika jest ciałem, a etyka duszą kultury. Tu leży ich przeciwieństwo i ich pokrewieństwo. Od etyki zależy bowiem, czy technika prowadzi człowieka do nieba, czy też do piekła”¹⁸.

W etyce techniki w przeważającej większości pojawiają się koncepcje etyki skutków, dlatego tak ważną jest kategoria odpowiedzialności. Podmiotem odpowiedzialności jest indywidualny podmiot działań, choć rozwija się także etyka społeczna, która skupia się nie tylko na działaniach jednostki i społecznych skutkach tych działań, ale także na samym funkcjonowaniu tych społecznych skutków.¹⁹ Innymi słowy obok indywidualnego podmiotu odpowiedzialności obecnie mówi się także o zbiorowym podmiocie odpowiedzialności (uwzględnienie tzw. współodpowiedzialności) i instytucjonalnym (korporacyjnym) podmiocie odpowiedzialności.

Etyka odpowiedzialności ma w zasadzie charakter relacyjny. G. Ropohl wyróżnia sześć odniesień relacyjnych:

¹⁰ Por. A. Kiepas, *Wprowadzenie do filozofii techniki*, Katowice 1987.

¹¹ Por. J. Bańka, *Humanizacja techniki. Główne zagadnienia i kierunki eutyroniki*, Katowice 1976.

¹² Por. A. Kiepas, *Nauka – Technika – Kultura. Studium z zakresu filozofii techniki*, Katowice 1984.

¹³ A. Kuzior, *Kategoria nadziei we współczesnej antropologii filozoficznej, w: Aporie sensu - emotywnizm i racjonalizm*, red. J. Bańka, A. Kiepas, Katowice 1998, s. 141.

¹⁴ Dziedzina refleksji wyróżniona przez Maxa Webera, a w szerokim kontekście uwzględniana przez filozofię techniki oraz inne nauki humanistyczne, por. G. Ropohl, *Etyka techniki, w: Człowiek, technika, środowiska. Człowiek współczesny wobec wyzwań końca wieku*, red. A. Kiepas, Katowice 1999, s. 100.

¹⁵ E. Kapp, *Grundlinien einer Philosophie der Technik*, Braunschweig 1877, s. 347; por. G. Ropohl, *Etyka techniki, w: Człowiek, technika, środowiska. Człowiek współczesny wobec wyzwań końca wieku*, red. A. Kiepas, Katowice 1999, s. 93.

¹⁶ G. Ropohl, *Etyka techniki, w: Człowiek, technika, środowiska. Człowiek współczesny wobec wyzwań końca wieku*, red. A. Kiepas, Katowice 1999, s. 93-107; por. także A. Kiepas, *Człowiek wobec dylematów filozofii techniki*, Katowice 2000, s. 87-106.

¹⁷ Ibid, s. 98.

¹⁸ R.N. Coudenhove-Calergi, *Apologie der Technik*. Leipzig 1922, s. 67-68, cyt. za A. Kiepas, *Człowiek wobec dylematów filozofii techniki*, Katowice 2000, s. 88.

¹⁹ G. Ropohl, *Etyka techniki, w: Człowiek, technika, środowiska. Człowiek współczesny wobec wyzwań końca wieku*, red. A. Kiepas, Katowice 1999, s. 99.

Kto jest odpowiedzialny? (pytanie o podmiot odpowiedzialności).

Co jest przedmiotem odpowiedzialności? (jest nim działanie systemowe, jako transformacja sytuacji wyjściowej w końcową).

Za co jest się odpowiedzialnym? (za skutki działania).

Dlaczego jest się odpowiedzialnym? (normatywny, aksjologiczny wymiar odpowiedzialności).

Przed czym jest się odpowiedzialnym? (instancja odpowiedzialności – moralna, prawna, religijna, itd.).

Kiedy odpowiedzialność się pojawia? (wymiar czasowy odpowiedzialności)²⁰.

Każde działanie techniczne należałoby zdefiniować etycznie, uwzględniając wyszczególnione odniesienia relacyjne. Czy jest to możliwe? Czy zawsze mamy jasność kto, przed kim i w jakim zakresie odpowiada? Sprecyzowanie chociażby pola odpowiedzialności czy podmiotu (podmiotów) odpowiedzialności we współczesnych czasach nie jest takie proste i pozostawia wiele różnych wątpliwości (m.in. problem nieprzejrzystości intencjonalności działań i nieprzejrzystości skutków tych działań²¹), tym bardziej, że nie zdołano jeszcze wypracować deontologii etyki techniki, która uzyskałaby powszechny konsensus i która stanowiłaby pewien „kręgosłup moralny” działań technicznych – niepodważalny punkt odniesienia.

Rozwijająca się technika wpływa na indywidualnych użytkowników, jest motorem zmian społecznych i kulturowych, ale także zmian środowiskowych. We wszystkich jej sferach oddziaływania można zauważyć zarówno negatywne jak i pozytywne skutki. Wraz z gwałtownym rozwojem i szybkością wprowadzania i upowszechniania innowacji technicznych, problem kontrolowania skutków rozwoju techniki stał się problemem nadrzędnym. Zaczęto także zwracać uwagę

na konieczność powiązania wartości technicznych z wartościami humanistycznymi, społecznymi, przyrodniczymi oraz upowszechnianie tych wartości w kooperacyjnych działaniach etyków techniki, środowisk inżynierskich, polityków, decydentów, menadżerów i całego społeczeństwa zwanego mianem obywatel-skiego²².

Koncepcja zrównoważonego rozwoju

Była już mowa o tym, że technika może być dobrodziejstwem, ale i przekleństwem ludzkości. Niekontrolowany postęp naukowo-techniczny i cywilizacyjny spowodował nieodwracalne zniszczenia przede wszystkim w środowisku przyrodniczym²³. W tym zakresie człowiek nie wykazał się odpowiedzialnością i tym samym doprowadził do obniżenia jakości życia własnego i innych istot żywych (choroby związane m.in. z degradacją środowiska naturalnego, zanieczyszczeniami powietrza, gleby, wód; brak bądź ograniczenie przestrzeni życiowej). Ciągłe pogłębiająca się destrukcja biosfery może mieć katastrofalne skutki dla gatunku ludzkiego i w ogóle życia na Ziemi. Dlatego też człowiek, jako racjonalny podmiot działań podejmuje inicjatywy, które mogłyby zapewnić jakość życia na właściwym poziomie i stosując politykę prewencyjną zapobiegać bądź przeciwdziałać negatywnym skutkom rozwoju cywilizacyjnego. Przykładem takich działań jest koncepcja zrównoważonego rozwoju, w której odpowiedzialność stała się centralną kategorią. Bezpośrednie odwołanie do odpowiedzialności instytucjonalnej państw zauważyć można w zasadzie 2, 7 i 13²⁴ *Deklaracji z Rio*, jednego z dokumentów końcowych *Szczytu Ziemi z 1992 r.*, ale właściwie większość z 27 zasad *Deklaracji* implikuje

²⁰ Por. G. Ropohl: *Neue Wege, die Technik zu Verantworten*, w: *Technik und Ethik*, red. H. Lenk, G. Ropohl, s. 149 i nast., podaje za A. Kiepas, *Człowiek wobec dylematów filozofii techniki*, Katowice 2000, s. 99-100; Wymiar czasowy odpowiedzialności uwzględnia w swojej koncepcji J. M. Bocheński, podkreślając, że ma ona charakter zobowiązania, co w gruncie rzeczy sytuuje ją w relacji futurologicznej, por. A. Kiepas, *Człowiek wobec dylematów filozofii techniki*, Katowice 2000, s. 99.

²¹ Por. A. Kiepas, *Technika a idea zrównoważonego rozwoju*, w: *Polityka ekologiczna III Rzeczypospolitej*, red. A. Papuziński, Bydgoszcz 2000, s. 408.

²² Zwraca na to uwagę A. Kiepas, *Technika a idea zrównoważonego rozwoju*, w: *Polityka ekologiczna III Rzeczypospolitej*, red. A. Papuziński, Bydgoszcz 2000, s. 403-418.

²³ Po raz pierwszy na problemy degradacji środowiska naturalnego oficjalnie zareagowała ONZ w 1968 r zwracając uwagę na globalne zagrożenia wywołane niekontrolowanym rozwojem techniki w różnych kierunkach działań ludzkich: w przemyśle, rolnictwie, budownictwie. Ogłoszony w maju 1969 roku Raport U Thanta, ówczesnego Sekretarza Generalnego ONZ, zapoczątkował nowy proces – od idei ochrony środowiska do koncepcji zrównoważonego rozwoju. Por. A. Papuziński, *Edukacja ekologiczna jako instrument polityki ekologicznej (Uwagi na marginesie Narodowej Strategii Edukacji Ekologicznej Przez edukację do zrównoważonego rozwoju)*, w: *Polityka ekologiczna III Rzeczypospolitej*, red. A. Papuziński, Bydgoszcz 2000, s. 113-114

²⁴ Deklaracja z Rio – Zasada 2: „Państwa posiadają, zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych i zasadami prawa międzynarodowego, suwerenność w dysponowaniu swymi zasobami tak, jak im to określają ich narodowe polityki ekologiczne i rozwojowe, ale też odpowiedzialność za zagwarantowanie, że ich działania w obrębie ich prawa i kontroli nie będą powodować szkód ekologicznych w innych krajach lub na terenach znajdujących się poza ich jurysdykcją”. Zasada 7: „Państwa będą współpracować w duchu partnerstwa globalnego dla ochrony, zachowania i odbudowy zdrowia i integralności ekosystemu Ziemi. Biorąc pod uwagę różny udział w degradacji środowiska globalnego, Państwa przyjmują wspólną ale zróżnicowaną odpowiedzialność. Kraje rozwinięte przyjmują do wiadomości swą odpowiedzialność za globalny rozwój zrównoważony, biorąc pod uwagę presję, jaką ich społeczeństwa wywierają na środowisko globalne, oraz technologie i zasoby finansowe będące w ich posiadaniu.” Zasada 13: „Państwa będą rozwijały narodowe legislacje w zakresie odpowiedzialności za szkody środowiskowe i za zanieczyszczenie oraz rekompensat dla poszkodowanych. Państwa będą też współpracować w sposób bardziej zdecydowany i przyspieszony dla dalszego rozwoju międzynarodowej legislacji w zakresie odpowiedzialności i rekompensat za szkody ekologiczne spowodowane działalnością wewnątrz ich jurysdykcji i kontroli na terenach pozostających poza ich jurysdykcją.” – źródło: www.mos.gov.pl/lmaterity_informacyjne/raporty_opracowania/strategia.

odpowiedzialność w różnych zakresach. Punkt wyjścia w *Deklaracji* jest antropocentryczny i z tej perspektywy uwzględnia się kluczowe zagadnienia ekonomiczne, społeczne i środowiskowe. Z. Piątek twierdzi, że „w historii życia na Ziemi koncepcja zrównoważonego rozwoju jest pierwszą świadomie określoną próbą uniknięcia samozagłady. Ludzkość zdaje sobie sprawę z zagrożeń kryzysem ekologicznym i próbuje podjąć działania, mające zapobiegać katastrofie, która w wielu wymiarach jest jednak niezamierzonym skutkiem działania świadomych ludzkich podmiotów”²⁵. Stanowisko Z. Piątka potwierdza sformułowaną wcześniej opinię, że koncepcja zrównoważonego rozwoju jest inicjatywą człowieka jako racjonalnego podmiotu działań, dla którego ważna jest przyszłość planety i ludzkości. Wpisując się w paradygmat racjonalności, działania te mają uwzględniać wymiar gospodarczy, społeczny i ekologiczny, by zapewnić ludzkości przetrwanie przy zapewnieniu odpowiedniej jakości życia w trzech wyżej wymienionych wymiarach. Trwały i zrównoważony rozwój to szansa dla człowieka i planety, na której przyszło mu żyć. Żeby jednak ideały zrównoważonego rozwoju mogły być w pełni realizowane potrzebna jest systematyczna refleksja oraz gruntowna edukacja i ciągle poszerzanie pola świadomości społecznej²⁶ w różnych kierunkach.²⁷

Edukacja na rzecz zrównoważonego rozwoju

Podstawą kształtowania nowej świadomości społecznej poszerzonej o świadomość ekologiczną i świadomość zrównoważonego rozwoju jest wiedza. Zdobywanie jej, przetwarzanie i wykorzystywanie w różnych przedsięwzięciach to podstawa działań racjonalnego podmiotu. Impulsem do edukacji na rzecz zrównoważonego rozwoju stał się Globalny Program Działań *Agenda 21* (1992), w którym czytamy: „w najbliższych trzech latach rządy państw powinny starać się znowelizować lub opracować nowe strategie działań, które miałyby na celu wzajemną integrację problemów związanych z ochroną środowiska i rozwojem, tj. zagadnień, które byłyby uwzględniane w programach nauczania wszystkich przedmiotów w systemie kształcenia na wszystkich poziomach; [...]

należy dokonać szczegółowego przeglądu obecnych programów nauczania i ich korekty w celu zapewnienia wielodzielnicowego kształcenia w zakresie zagadnień związanych z ochroną środowiska oraz trwałym i zrównoważonym rozwojem oraz aspektów społeczno-kulturalnych i demograficznych; [...]”²⁸. Postulat ten w odniesieniu do polskich programów nauczania nie do końca został jeszcze zrealizowany, chociaż *Narodowa Strategia Edukacji Ekologicznej* podkreśla znaczenie kształcenia na rzecz zrównoważonego rozwoju²⁹. Niemniej jednak ten dokument także pozostawia wiele wątpliwości odnośnie edukowania w tym zakresie, ponieważ nie zawiera jednoznacznej definicji zrównoważonego rozwoju oraz umożliwia wielość interpretacji jakości życia, która raz ujmowana jest materialistyczno-antropocentrycznie, innym razem idealistyczno-antropocentrycznie. Wnikliwą analizę NSEE pod tym kątem przedstawia A. Papuziński w artykule *Edukacja ekologiczna jako instrument polityki ekologicznej (Uwagi na marginesie Narodowej Strategii Edukacji Ekologicznej „Przez edukację do zrównoważonego rozwoju”)*.³⁰

Chcąc kształcić na rzecz zrównoważonego rozwoju należy przyjąć spójny system aksjologiczny, który uwzględniałby wszystkie aspekty funkcjonowania człowieka w przyrodzie, społeczeństwie i życiu gospodarczym. Wielość koncepcji często wzajemnie wykluczających się (pluralizm aksjologiczny) nie ułatwia tego zadania. Postępująca w zastraszającym tempie degradacja środowiska naturalnego wydaje się sytuować aspekt przyrodniczy na pierwszym miejscu, ale w samej tylko aksjologii ochrony środowiska naturalnego pojawia się mnóstwo różnych koncepcji (holistyczne, biocentryczne, antropocentryczne, ochrony zwierząt), które w różny sposób ujmują podmiot i przedmiot odpowiedzialności, wyznaczając jednocześnie jej zakres. W etyce środowiskowej omawiana wcześniej kategoria odpowiedzialności również przyjmuje różne wymiary: jednostkowy, grupowy a nawet międzypokoleniowy. W. Tyburski, analizując te zagadnienia, odwołuje się do poglądów J. Feinberga, R. Speamanna, H. Jonasa oraz C. Amery’ego i ujmuje odpowiedzialność międzypokoleniową jako konieczność „respektowania obowiązku pozostawienia środowiska naturalnego w takim stanie, który

²⁵ Z. Piątek, *Człowiek jako podmiot zrównoważonego rozwoju: konsekwencje filozoficzno-epoleczne*, w: *Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka*, red. A. Papuziński, Bydgoszcz 2005, s. 16.

²⁶ Świadomość społeczna jest rozumiana tutaj jako „zbiór szeroko rozpowszechnionych i akceptowanych w danej zbiorowości poglądów, idei i przekonań, które stają się wzorcami czy schematami myślenia wpajanych jej członkom i egzekwowanych przez społeczny nacisk.” Definicja zaczerpnięta z: P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2003, s. 307.

²⁷ Chodzi tutaj o poszerzenie pola świadomości społecznej o świadomość ekologiczną i świadomość zrównoważonego rozwoju, por. A. Kuzior, *Zrównoważony rozwój w edukacji ekologicznej*, w: *Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka*, Bydgoszcz 2003, s. 279-293.

²⁸ Globalny Program Działań *Agenda 21*, rozdz. 36, pkt. 36;5 b. pt. *Promowanie nauczania, kształtowania świadomości społecznej i szkolenia w zakresie trwałego i zrównoważonego rozwoju i ochrony środowiska*, cyt. za A. Papuziński, *Edukacja ekologiczna jako instrument polityki ekologicznej (Uwagi na marginesie Narodowej Strategii Edukacji Ekologicznej Przez edukację do zrównoważonego rozwoju)*, w: *Polityka ekologiczna III Rzeczypospolitej*, red. A. Papuziński, Bydgoszcz 2000, s. 118.

²⁹ por. A. Kuzior, *Zrównoważony rozwój w edukacji ekologicznej*, w: *Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka*, Bydgoszcz 2003, s. 279-293.

³⁰ A. Papuziński, *Edukacja ekologiczna jako instrument polityki ekologicznej (Uwagi na marginesie Narodowej Strategii Edukacji Ekologicznej Przez edukację do zrównoważonego rozwoju)*, w: *Polityka ekologiczna III Rzeczypospolitej*, red. A. Papuziński, Bydgoszcz 2000, s. 113-132.

nie zmniejszy szans przetrwania przyszłych generacji”³¹. Niemniej w radykalnych wersjach antropocentrycznej etyki środowiskowej pojawiają się również stanowiska, w których podkreśla się, że nasza generacja nie ma żadnych obowiązków wobec przyszłych pokoleń, a nauka i technika potrafi zniwelować wszelkie negatywne skutki rozwoju cywilizacyjnego (John Passmore)³². W takiej pajęczynie różnych stanowisk, określających stosunek człowieka do środowiska naturalnego, trudno przyjąć jednoznaczne kryteria wartościowania różnych przejawów życia ludzkiego i działań przezeń podejmowanych. Współczesny człowiek powinien jednak zdawać sobie sprawę, że brak jednoznacznej podstawy aksjologicznej i nadmierny relatywizm etyczny może pogłębić już występujące kryzysy, charakterystyczne dla cywilizacji technicznej. Człowiek jako racjonalny podmiot działań musi dążyć do rozwijania swojej doskonałości etycznej i przejąć choć część odpowiedzialności zbiorowej i międzypokoleniowej na siebie, np.: zmieniając styl życia (rezygnacja z nadmiernego konsumpcjonizmu), dbając o środowisko naturalne w takim zakresie w jakim potrafi (choćby segregowanie śmieci, oszczędzanie wody i energii, niezaśmiecanie lasów, zbiorników wodnych, gleby i powietrza, dbanie o estetykę miejsca, w którym żyje, itp.) Wszystko bowiem ostatecznie zależy od człowieka, jego postawy i działań oraz jego stosunku do siebie samego i innych, także istot pozaludzkich. Internalizacja indywidualna i społeczna zasad zrównoważonego rozwoju oraz budowanie nowej świadomości społecznej, poszerzonej o świadomość ekologiczną i świadomość zrównoważonego rozwoju jest niezbędnym elementem dalszego funkcjonowania człowieka na ziemi w dłuższej perspektywie czasowej. S. Kozłowski ubolewa nad tym, że w dalszym ciągu idea zrównoważonego rozwoju słabo funkcjonuje w naszej kulturze i gospodarce, choć jest jedyną, jak dotychczas, racjonalną koncepcją, pokazującą, w jaki sposób człowiek powinien postępować, by przetrwać³³. Postulat wzmożonej działalności ekookucyjnej na rzecz zrównoważonego rozwoju i stworzenie spójnego systemu aksjologicznego tym samym znajduje pełne uzasadnienie.

Literatura

1. Bańka J., *Humanizacja techniki. Główne zagadnienia i kierunki eutyfoniki*, Katowice 1976.
2. Kiepas A., *Człowiek wobec dylematów filozofii techniki*, Katowice 2000.
3. Kiepas A., *Etyka odpowiedzialności, a problem tolerancji w cywilizacji technicznej*, w: Rosół A., Szczepański M. S. (red.) „*Tolerancja*” *Studia i szkice*. Tom II, Częstochowa 1995.
4. Kiepas A., *Filozofia techniki wobec wyzwań etycznych*, w: *Filozofia v skole, filozofia v živote*, „*Philosophica*” XXXIII, Bratysława 2002.
5. Kiepas A., *Nauka – Technika – Kultura. Studium z zakresu filozofii techniki*, Katowice 1984.
6. Kiepas A., *Technika a idea zrównoważonego rozwoju*, w: Papuziński A. (red.), *Polityka ekologiczna III Rzeczypospolitej*, Bydgoszcz 2000.
7. Kiepas A., *Wprowadzenie do filozofii techniki*, Katowice 1987.
8. G. Ropohl, *Etyka techniki*, w: Kiepas A. (red.), *Człowiek, technika, środowiska. Człowiek współczesny wobec wyzwań końca wieku*, Katowice 1999.
9. Ks. S. Kowalczyk, *Zarys filozofii człowieka*, Sandomierz 1990.
10. Kozłowski S., *Zrównoważony rozwój w pięć lat po Rio*, w: „*Człowiek i Przyroda*”, nr 7-8/1998.
11. Kozłowski S., *Strategie zrównoważonego rozwoju: gospodarki wodą, gospodarki przestrzennej*, w: Papuziński A. (red.) *Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka*, Bydgoszcz 2005.
12. Kuzior A., *Kategoria nadziei we współczesnej antropologii filozoficznej*, w: Bańka J., Kiepas A. (red.) *Aporie sensu – emotywnizm i racjonalizm*, Katowice 1998.
13. Kuzior A., *Zrównoważony rozwój w edukacji ekologicznej*, w: *Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka*, red., Papuziński A., Bydgoszcz 2003, s. 279-293.
14. Papuziński A., *Edukacja ekologiczna jako instrument polityki ekologicznej (Uwagi na marginesie Narodowej Strategii Edukacji Ekologicznej Przez edukację do zrównoważonego rozwoju)*, w: Papuziński A. (red.) *Polityka ekologiczna III Rzeczypospolitej*, Bydgoszcz 2000.
15. Piątek Z., *Człowiek jako podmiot zrównoważonego rozwoju: konsekwencje filozoficzno-społeczne*, w: Papuziński A. (red.) *Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka*, Bydgoszcz 2005.
16. Piątek Z., *Etyka środowiskowa. Nowe spojrzenie na miejsce człowieka w przyrodzie*, Kraków 1998.
17. Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2003.
18. Tyburski W., *Aksjologia ochrony środowiska przyrodniczego*, w: J. M. Dołęga, J. W. Czartowski (red.), *Ochrona środowiska w filozofii i teologii*, Warszawa 1999.

³¹ W. Tyburski, *Aksjologia ochrony środowiska przyrodniczego*, w: *Ochrona środowiska w filozofii i teologii*, red. J. M. Dołęga, J. W. Czartowski, Warszawa 1999, s. 165.

³² Por. Z. Piątek, *Etyka środowiskowa. Nowe spojrzenie na miejsce człowieka w przyrodzie*, Kraków 1998.

³³ S. Kozłowski, *Zrównoważony rozwój w pięć lat po Rio*, w: „*Człowiek i Przyroda*”, nr 7-8/1998, s. 61; S. Kozłowski, *Strategie zrównoważonego rozwoju: gospodarki wodą, gospodarki przestrzennej*, w: *Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka*, red. A. Papuziński, Bydgoszcz 2005, s. 260-270.